

Narodziny piękna

„Brzydkie kaczątko” w Grotesce

Historię niewydarzonego pisklęcia, które przyszło na świat w kaczej rodzinie, a wyrosło na pięknego łabędzia znają całe pokolenia dzieci i ich rodziców. Zdarzenie to stało się przedmiotem poetyckiej metafory, która uzmysłowić ma najmłodszym widzom, gdzie tkwi prawda i piękno. „Brzydkie kaczątko” – tę wzruszającą baśń Hansa Christiana Andersena zaadaptowała i wyreżyserowała na scenie teatru Groteska Beata Pejcz, znana krakowskim widzom z poprzednich realizacji. Premiera odbędzie się już w najbliższą **sobotę o godz. 17**. Historia o poszukiwaniu własnej tożsamości, spisana przez Andersena, jest krótka i wymaga rozpisania jej na dialogi. Autorzy krakowskiej inscenizacji rozgrywają swój spektakl w zaskakujących realiach scenicznych, innych niż u Andersena, gdyż rzecz cała ma miejsce w domu autora, który właśnie pisze swoją baśń. Podobnie jak kacze pisklę rodzi się ona na naszych oczach. Piosenki, barwne kostiumy i muzyka powodują, że ta smutna historia o nietolerancji, braku akceptacji inności, lecz szczęśliwie zakończona sprawi radość nie tylko małym widzom, ale również ich rodzicom.

Hans Christian Andersen, „Brzydkie kaczątko”, scenariusz i reżyseria – Beata Pejcz, scenografia – Paweł Pawlak, muzyka – Krzysztof Dzierma, występują: Monika Filipowicz, Małgorzata Hachłowska, Ewa Mruk-Witkowska, Iwona Olszewska, Tomasz Kowol, Krzysztof Grygier, Paweł Mróz, Franciszek Muła. Kolejne spektakle 25 – 28 bm. (JOC)



Fot. ANNA KACZMARZ